

KS. BOLESŁAW KUMOR

POKUTA KOŚCIELNA W PISMACH TERTULIANA

Problematyka praktyki pokutnej w starożytnym Kościele zachodnim osiągnęła punkt szczytowy w pismach Afrykańczyka, Tertuliana. „Jego świadectwo — powie B. Poschmann — ma tak wielkie znaczenie dla tych zagadnień, że od wykładu tegoż zależy sąd o nauce i praktyce pokutnej pierwszych wieków”¹. Jedni znajdują u niego wypowiedzi, mówiące o odpuszczeniu wszystkich grzechów bez względu na ilość i jakość, jako potwierdzenie katolickiej praktyki pokutnej², inni natomiast widzą w Tertulianie świadka i rzecznika pierwotnochrześcijańskiego ideału świętości, namiętnie protestującego przeciwko pierwszemu usiłowaniu przełamania tradycyjnych zasad, którymi kierował się Kościół w praktyce pokutnej do

¹ Poschmann B., *Busse und Letzte Ölung*, Freiburg i B. 1951, s. 20, *Sein Zeugnis stehen so beherrschend da, dass von seiner Auslegung das Urteil über Bussverfahren und Busslehre der ersten Jahrhunderte abhängig ist*; por. tegoż, *Paenitentia secunda*, Bonn 1940, s. 283.

² Galtier P., *De paenitentia*, Parisii 1931², s. 164; Poschmann B., *Busse u. Letzte Ölung*, s. 20n; tenże, *Paenitentia secunda*, s. 284n; tenże, *Die abendländische Kirchenbusse im Ausgang des Christlichen Altertums*, München 1928, s. 349n.; Rahner K., *Die Busslehre des hl. Cyprian*, „Zft. f. k. Th.”. 74 (1952) 435; Stufler J., *Zur Kontroverse über das Indulgenzedikt des Papstes Kallistus*, „Zft. f. k. Th.”, 32 (1908), 39; tenże, *Die Bussdisziplin der abendl. Kirche bis zum Kallistus*, „Zft. f. k. Th.”, 31 (1907) 617 n.; D’Alles A., *De*

czasów Afrykańczyka³; jeszcze inni twierdzą, że nie można dokładnie i ostatecznie sprecyzować pewnego zdania Tertuliana w kwestii kościelnej praktyki pokutnej⁴.

O pokucie *ex professo* mówi Tertulian szeroko w dwóch traktatach *De paenitentia* i *De pudicitia*; pierwszy pochodzi z okresu katolickiego, posiada charakter ascetyczny i jest wezwaniem do pokuty wszystkich grzeszników bez wyjątku, którym Afrykańczyk zapewnia przebaczenie jeśli tylko poddadzą się pokucie kościelnej; drugi natomiast (*De pudicitia*) został napisany w okresie montanistycznym i nosi na sobie wyraźne znamię polemiki przeciwko katolikom, którym Afrykańczyk odmawia posiadania władzy odpuszczenia wszystkich

sacramento paenitentiae, Parisii 1926, s. 23; Esser G., *Die Busschriften Tertullians de Paenitentia und de Pudicitia und das Indulgenzedikt des Papstes Kallistus*, Bonn 1905, s. 16 nn.; tenże, *Nochmals das Indulgenzedikt des Papstes Kallistus und die Busschriften Tertullians*, „Katholik”, 2 (1907) 184 nn.; Bardenhewer O., *Geschichte der Altchristlichen Literatur*, Freiburg i B. 1914², t. II, s. 417; Sieniatycki M., *Spory na Zachodzie o dyscyplinę pokutną*, „Przegl. teolog.”, 3 (1922) 286; Cayré F., *Patrologie et Histoire de la Theologie*, Paris 1947, t. I, s. 232 n.; Hoh J., *Die Busse bei Tertullian*, „Theol. u. Glaube”, 23 (1931) 625 nn.; tenże, *Die Kirchliche Busse im II Jhrhdt*, Breslau 1932, s. 48; Adam K., *Das sogenannte Bussedikt des Papst Kallistus*, 21. 63.

³ Funk F. X., *Kirchengeschichtliche Abhandlungen und Untersuchungen*, Paderborn 1877, t. I, s. 155; Harnack A., *Dogmengeschichte*, Tübingen 1909⁴, t. I, s. 441; Kirsch C., *Zur Geschichte der kath. Beichte*, Würzburg 1902, s. 71 n; Batiffol P., *Etudes d'histoire et de theologie positive*, Paris 1926, t. I, s. 69; Tixeront J., *Histoire des dogmes*, Paris 1909², s. 369; Labriolle de P., *Tertulian u. Kallicsts*, Paris 1920, s. XII nn.: Sajdak J., *Tertulian: Czas—życie—dzieła*, Poznań 1949, s. 346.

⁴ Preuschen E., *Schriften De poenitentia und De pudicitia mit Rücksicht auf die Bussdisziplin untersucht*, Giessen 1890, s. 11—14, tenże, *Tertulian: De paenitentia et De pudicitia* (Ed. E. Preuschen), Tübingen 1910², s. VI; Rauschen G., *Eucharistie und Bussakra-*

grzechów⁵. Te dwa dokumenty spuścizny literackiej Tertuliana stanowią zasadniczą podstawę źródłową do niniejszego artykułu, który ujmuje omawiane zagadnienie przede wszystkim z punktu widzenia moralno-liturgicznego.

1. Grzech i jego podział.

„Chrześcijanin — mówi Tertulian — jest świątynią Boga, poświęconą i zamieszkałą przez Ducha Świętego”, dlatego też winien się troszczyć o to, by „Bóg, który w nim zamieszkuje, obrażony, nie opuścił skażonej świątyni”⁶. Wyznawców zaś napomina, by nie zasmucali Ducha Świętego, „lecz dokładali wszelkiego trudu, by tenże Duch Święty w nich przetrwał”⁷. Przyjmuje więc Tertulian, że Duch Boży, który daje Męczennikom siłę do znoszenia ciężaru więzienia, może być utracony⁸. Chrześcijanin przez grzech „traci to, co otrzymał na Chrzcie św.”⁹; jest on podobny do syna marnotrawnego, który zmarnował dobra powierzone mu przez Boga Ojca, dobra otrzymane na Chrzcie św., co więcej samego Ducha Świętego, dlatego, że oddalił się od nadziei wiecznej i Ojca, żyjąc zaś jak poganin, wyzbył się dóbr duchowych i zaprzedał się w niewolę księcia tego świata — szatana”¹⁰. Chrześcijanin oddany grzechom nie

ment in den ersten sechs Jahrhunderten, Freiburg i B. 1910², s. 157; tenże, *Tertulliani De paenitentia et de pudicitia recensio nova (Florilegium patristicum X)*, Bonn 1915, s. 7.

Rauschen G., *Tertulliani...*, jak wyżej; obydwie dziełka Tertuliana będziemy cytować według tego wydania.

⁶ *De cultu feminarum*, II, 1 (ML 1, 1275).

Ad Martyres, 1 (Ench. Asc. 40/41) *De cultu femin.*, II, 2 (ML 1, 1276).

⁸ Rahnner K., *Sünde als Gnadenverlust in der frühkirchlichen Literatur*, „Ztf f. k. Th.”, 57 (1956) 496; D'Ales A., *L'edit de Calliste*, Paris 1914, s. 197 n.

⁹ *De paenit.* 7, 11 (Rauschen, s. 22).

¹⁰ *De pudicitia*, 9, 9 (Rauschen, s. 53) — *Nam si Christianus est, post acceptam a Deo Patre substantiam utique baptismatis, utique*

posiada „szaty godowej”, jest „odarty z dóbr Ducha”. Grzech zwłaszcza nieczysty wyrzuca z ciała chrześcijanina Chrystusa, którego, jak mówi Apostoł, „winniśmy nosić w ciele” (1 Kor. 6, 20)¹¹; grzeszne ciało „uśmierca ducha — *spiritum elidit*”¹². Krótko — grzech jest to, to wszystko, czego Pan Bóg zabronił; bałwochwalstwo, grzechy nieczyste, zabójstwo w każdym wypadku zasługują na karę wieczną.

Istotna różnica w nauce o pokucie kościelnej u Tertuliana zachodzi przy podaniu podziału grzechów; jako katolik mówi o grzechach głównych (apostazja, nieczystość i morderstwo) i zwyczajnych¹³, cielesnych i duchowych¹⁴. Inaczej natomiast dzieli Tertulian grzechy w okresie montanistycznym; są to zasadniczo grzechy odpuszczalne i nieodpuszczalne¹⁵. Pierwsze będą charakteryzowane jako „małe” (Pud. 1, 19 *modica*), „zwyczajne” (7, 20 *mediocria*), „lżejsze” (18, 18 *leviora*) i „powszednie” (19, 22 *cotidianae incursionis*), którym wszyscy podlegamy¹⁶, drugie zaś jako „główne” (9, 20; 21, 14 *capitalia*),

spiritus sancti et exinde spei aeternae, longe evagatus a patre prodegit etnнице vivens; si exutus bonis mentis etiam principi saeculi — cui alii quam diabolo? — servitium suum tradidit.

¹¹ Tamże 16, 10 (Rauschen, s. 75) — *E npti enim estis pretio, sanguine videlicet Domini, glorificate et tollite Deum in corpore vestro. Hoc qui praecipit, vide an ignoverit ei, qui dedecoraverit Deum, et qui deiecerit eum de corpore suo.*

¹² Tamże 32, 15 (Rauschen, s. 99).

¹³ Tamże 9, 20 (Rauschen, s. 55) — *...delicta ...capitalia concedi oportebit i 7, 20 (Rauschen, s. 48)... juxta drachmae exemplum etiam intra domum Dei ecclesiam licet esse aliqua delicta pro ipsius drachmae modulo ac pondere mediocria.*

¹⁴ *De paenit.* 3, 3 et 8 (Rauschen, s. 12, 13) — *delictorum quaedam esse carnalia, id est corporalia, quaedam vero spiritalia; ...corporale sit, quod in facto est..., spiritale vero, quod in aniro est.*

¹⁵ *De pudicit.* 2, 12—13 (Rauschen, s. 36 n) — *...delicta ...dividimus in duos exitus; alia erunt remissibilia, alia irremissibilia; por 12, 6; 9, 20.*

„śmiertelne” (3, 3; 19, 28; 21, 2 *mortalia*), „większe” (18, 18 *maiora*), „cięższe i występne, dla których nie ma przebaczenia” (19, 25 *graviora et exitiosa*).

Pierwszy raz u Tertuliana możemy wyraźnie określić jakie skutki na łaskę wywierają „śmiertelne” i „powszednie” grzechy; pierwsze niszczą ją zupełnie, drugie zaś pozwalają jej istnieć¹⁷. Do pierwszych zalicza Afrykańczyk: morderstwo, cudzołóstwo, apostazję, udział w nabożeństwach pogańskich, oszustwo, bluźnierstwo, wszeteczeństwo; do drugich zaś: udział w widowiskach teatralnych, cyrkowych, walkach gladiatorów, uczestnictwo w pogańskich uctach, gniew, przekleństwo i małe kłamstwa¹⁸. Nie jest to jednak pełny katalog grzechów, chociaż Tertulian mówi nam po raz pierwszy, które grzechy należą do pierwszej, a które do drugiej grupy¹⁹. Należy jednakowoż zaznaczyć, że u Tertuliana nie tylko *delicta mortalia*, ale i *delicta leviora* są niejednokrotnie grzechami śmiertelnymi w sensie dzisiejszym²⁰.

2. Odpuszczenie grzechów.

a) Okres katolicki (*De paenitentia*).

¹⁶ Tamże 19, 23 (Rauschen 89) — *sint quaedam delicta cotidianae incursionis, quibus omnēs simus subiecti*; Poschmann B., *Paenitentia secunda*, s. 305 n.

¹⁷ Rahner K., *Op. cit.*, s. 506.

¹⁸ *De pudicit.* 19, 24 et 25 (Rauschen, s. 89); zob. Poschmann B., *op. cit.*, s. 305; tenże, *Busse u. L. Ölung*, s. 23 n.; Hoh J., *op. cit.*, s. 48 nn.; Sieniatycki M., *op. cit.*, 276 n.; Sajdak J., *op. cit.*, s. 340.

¹⁹ Por. *Advers. Marc.* 4, 9 (ML 2, 370).

²⁰ Döllinger Ign., *Hippolytus u. Kallistus*, Regensburg 1853, s. 137; Poschmann B., *Die Sichtbarkeit der Kirche nach der Lehre des hl. Cyprian*, Paderborn 1908, s. 143; Galtier P., *L'eglise et la remission des peches aux premiers siecles*, Paris 1932, s. 272; Rahner K., *op. cit.*, s. 505; tenże, *Die Busslehre des hl. Cyprian*, s. 435; Bardy G., *Tertullien*, art. w DTC 15/1 (Paryż 1946), s. 130 nn.

Wszyscy zgadzają się na to, że Tertulian w okresie katolickim zna i mówi o odpuszczeniu wszystkich grzechów bez względu na ich ilość i wielkość. Teksty są zresztą zbyt wyraźne, by je można inaczej komentować. „Dla wszystkich bowiem grzechów — pisze Afrykańczyk w *De paenitentia* — tak cielesnych jak i duchowych, tak czynem jak i myślą popełnionych, ten sam, który w wyrokach swoich wyznaczył za nie karę, obiecał również przebaczenie pokutującym, mówiąc: „Pokutuj a uzdrowię cię (Ezech. 18, 21, 23)” i na innym miejscu: „Żyję ja, mówi Pan, że wolę pokutę, aniżeli śmierć (Ezech. 33, 11)” Jest więc pokuta życiem, gdyż przeciwstawia się śmierci”²¹. Na poparcie takiego stanowiska przytacza Afrykańczyk liczne cytaty z Pisma św.²².

Wprawdzie mówi Tertulian, że „z przykrością wspomina o drugiej pokucie i ostatniej nadziei”, by ktoś nie myślał, że „traktując o pozostawionej możliwości pokutowania, zdawał się wskazywać na pozostały jeszcze czas do grzeszenia”²³. Przeciwno takiej interpretacji drugiej pokuty zastrzega się, podobnie jak i *Pasterz Hermasa* (Mand. IV 3, 5), kategorycznie. Grzesznik bowiem zawdzięcza ją tylko miłosierdziu Bożemu, które znając słabość ludzką i złość szatana, „srożącego się najwięcej, gdy widzi człowieka wolnym od grzechu”, sprawiło, że Bóg „po zamknięciu drzwi i zasuwki polania, pozwolił, by jeszcze coś stało otworem”²⁴.

²¹ *De paenit.* 4, 1—2 (Rauschen, s. 14) — *Omnibus ergo delictis seu carne seu spiritu, seu facto seu voluntate commissis, qui poenam per iudicium destinavit, idem et veniam per paenitentiam spondit decens ad populum: paenitere, et salvum faciam te; et iterum: Vivo, inquit Dominus, et paenitentiam malo quam mortem. Ergo paenitentia vita est, cum praeponitur morti.*

²² Jerem. 8, 4; Mat. 9, 13; Łuk. 15 1nn.; Apost. Dz. 2, 1nn. i 3, 1nn.

²³ *De paenit.* 7, 2, (Rauschen, s. 21).

²⁴ Tamże 7, 9, (Rauschen, s. 22)

„W przedśionku umieścił Bóg drugą pokutę — pisze Afrykańczyk — aby pokutującym drzwi otwierała; ale tylko jeszcze raz, bo to już po raz drugi. Ale już nigdy więcej, ponieważ w przyszłości napróżno. Bo i tym razem czy to nie wystarcza?” W drugiej pokucie grzeszny-chrześcijanin ma zatem jeszcze dostęp do miłosierdzia i przebaczenia Bożego, ale tylko „jeszcze raz” Pokuta „druga” ma pełne skutki, podobnie jak „pierwsza”; „przywraca ona bowiem grzeszników z powrotem to, co utracili” (*De paenit.*; 7, 11). W dalszych słowach Tertulian stara się uzasadnić postawione twierdzenie, zwłaszcza odnośnie niepowtarzalności pokuty. „Jest powód dlaczego i na to nie zasługiwałeś. Utraciłeś bowiem coś był otrzymał. Jeżeli łaska Pańska pozwala ci, byś otrzymał z powrotem to, coś utracił, to bądź wdzięczny za to powtórne dobrodzieństwo...” Ponieważ pokuta kościelna nakładała na penitentów wiele umartwień i upokorzeń publicznych, dlatego nieodłączną zwyczajnie jej częścią była pewna doza bojaźni i wstydu. Stąd też w dalszej części omawianego rozdziału Tertulian poświęca temu zagadnieniu kilka uwag; „ale nie trzeba zaraz w rozpacz tracić ducha, albo go osłabić, jeśli dla kogoś druga pokuta stała się konieczną. Niech się wstydzi powtórnie w grzech popadać, ale powtórnej pokuty niech się nie wstydzi. Niech się wstydzi narażać się po raz drugi na niebezpieczeństwo, ale niech się nie wstydzi po raz drugi uzyskać wolność... Wdzięcznym okazesz się Panu, jeśli tym co Pan ci ofiaruje nie wzgardzisz. Obraziłeś go, ale możesz się jeszcze z nim pogodzić. Masz z takim do czynienia, który zadośćuczynienie przyjmuje i to chętnie”²⁵.

De paenit., 7, 10—14, (Rauschen, s. 22) — *Conlocavit in vestibulo paenitentiam secundam, quae pulsantibus patefaciat; sed iam semel, quia iam secundo; sed amplius numquam, quia proxime frustra. Non enim est hoc semel satis est? Habes, quod iam non merebaris; amisisti enim, quod acceperas. Si indulgentia domini accomodat, unde restituas,*

Tertulian z okresu katolickiego głosi przebaczenie wszystkim grzesznikom i dla wszystkich grzechów; pojęcie „grzechu nieodpuszczalnego” jest obce dla niego w tym okresie²⁶.

b) Okres montanistyczny (*De pudicitia*).

Zupełnie inne, krańcowo-różne w stosunku do poprzedniego, stanowisko co do odpuszczania grzechów przez Kościół, zajmuje Afrykańczyk w traktacie *De pudicitia*, napisanym w okresie montanistycznym. Wyraźnie dzieli tu grzechy na „odpuszczalne” i „nieodpuszczalne” (2, 12 n. Rauschen, s. 36 n.); pierwsze można zgładzić przez *castigatio*, drugie zaś przez *damnatio*²⁷. Kościół nie posiada władzy odpuszczania grzechów „śmiertelnych”; pokutujący może otrzymać przebaczenie tylko u Boga²⁸. Taki grzesznik może pokutować przed drzwiami kościoła z nadzieją, „że jeśli tutaj nie otrzyma pokoju z Kościołem, to wobec Boga pokuta wyda swe owoce” (3, 5).

Do grzechów, które kwalifikuje jako „nieodpuszczalne” przez Kościół a „odpuszczalne” przez samego Boga, zalicza: „zabójstwo, bałwochwalstwo, zdradę, zaprzaństwo, bluźnierstwo, cudzołóstwo i wszelkie znieważanie świątyń Boga”²⁹. Do

quod amiseras, iterato beneficio gratus esto, nedum ampliato... Verum non statim succidendus ac subruendus est animus desperatione, si secundae quis paenitentiae debitor fuerit. Pigeat sane peccare rursus, sed rursus paenitere non pigeat; pigeat rursus periclitari, sed non iterum liberari. Neminem pudeat: iteratae valetudinis iteranda medicina est. Gratus in domino existeris, si quod tibi dominus offert, non recusaveris. Offendisti, sed reconciliari adhuc potes; habes, cui satisfacias, et quidem volentem.

²⁶ Poschmann B., *Paenitentia secunda*, s. 286.

²⁷ *De Pudicit.* 2, 13, (Rauschen, s. 36) — *Omne delictum aut veniam dispungit aut poena; venia ex castigatione, poena ex damnatione.*

²⁸ Tamże, 19, 6, (Rauschen, s. 85) — *Haec enim erit paenitentia, quam et nos deberi agnoscimus multo magis, sed de venia deo reservemus.*

²⁹ Tamże, 19, 25, (Rauschen, s. 89) — *Sunt autem et contraria istis, ut graviora et exitiosa, quae veniam non capiunt; homicidium, idolo-*

tych dodaje jeszcze powtórne małżeństwo tajnie zawarte (tamże 19, 1 i 4). Za te przestępstwa wyłącza grzeszników z Kościoła; „skoro się tylko pojawi grzech — pisze Tertulian — zaraz grzesznik bywa z Kościoła wypędzony i więcej w nim nie zostaje”³⁰. Grzesznik obciążony „śmiertelnymi” grzechami może odbywać pokutę kościelną, ale przebaczenia ze strony Kościoła nie otrzyma; może mu go udzielić jedynie sam Bóg (Pud., 3, 18). Wyjątek stanowią grzechy nieczyste przeciwko naturze, które nie są kwalifikowane jako *delicta*, lecz *monstra*, i jako takie są wyjęte zupełnie od pokuty kościelnej³¹.

Jako środek walki przeciwko katolikom wprowadził Tertulian — montanista pojęcie „grzechu przeciwko Bogu”, który jest przeciwstawieniem do „grzechu przeciwko współczłowiekowi”. Ten pierwszy jest „nieodpuszczalny”, ponieważ Pan zapewnił przebaczenie tylko dla grzechów przeciwko braciom (Mat. 18, 22), podczas gdy pierwsze może przebaczyć tylko sam Bóg³². Grzechy przeciwko Bogu, to wszystkie grzechy główne, zaś przeciwko człowiekowi, to wszystkie *peccata leviora*³³.

Za Poschmannem można wyróżnić u Tertuliana — montanisty trzy zasadnicze gatunki grzechów: a) grzechy „małe”, które mogą być zgładzone za pośrednictwem Kościoła po uprzednim wyłączeniu delikwenta ze społeczności wiernych; b) grzechy „śmiertelne”, które Afrykańczyk wyłącza spod wła-

latria, fraus, negatio, blasphemia, utique et moechia et fornicatio, et si qua alia violatio templi.

³⁰ *De pudicit.* 7, 21 n. (Rauschen, s. 48 n.).

³¹ Tamże 2, 10, (Rauschen, s. 39) — *Reliquas autem libidinum furias impias et in corpora et in sexus ultra iura naturae non modo limine, verum omni ecclesiae tecto submovemus, quia non sunt delicta, sed monstra.*

³² Tamże 2, 10, (Rauschen, s. 36) — *Dimittis autem, ut dimittatur tibi a deo; delicta mundantur, quae quis in fratrem, non deum admisit.* Por. 21, 15.

³³ Poschmann B., *Busse u. Letzte Ölung*, s. 25.

dzy kluczków Kościoła; pokutujący jednakże „przed drzwiami Kościoła” mogą spodziewać się przebaczenia u Boga; c) grzechy — „monstra” Popełniający te wykroczenia zostają natychmiast wyłączeni z Kościoła i pozbawieni nawet możliwości czynienia pokuty³⁴.

c) Pośrednictwo Kościoła.

Odnosnie pośrednictwa Kościoła przy odpuszczeniu grzechów w Sakramencie pokuty Tertulian — katolik nie ma żadnych trudności; Kościół może i w rzeczywistości odpuszcza wszystkie grzechy w imieniu Chrystusa; jako montanista ograniczy to pośrednictwo tylko do *delicta leviora*. Modlitwa i wstawiennictwo Kościoła jest modlitwą i wstawiennictwem Chrystusa³⁵, który jako *exorator patris* wyprasza przebaczenie dla pokutujących. Przez to porównanie daje Tertulian pokucie, której towarzyszy modlitwa i wstawiennictwo Kościoła, charakter działania sakramentalnego i jako pierwszy podaje dogmatyczne uzasadnienie dla publicznej praktyki pokuty kościelnej³⁶. Ponieważ wysłuchanie modlitwy Chrystusa nie może się spotkać ze sprzeciwem ze strony Boga³⁷, dlatego Kościół może zapewnić grzesznikom przebaczenie; później jako montanista, Tertulian ograniczy to wstawiennictwo i *venia ab episcopo* do grzechów „małych”³⁸.

Katolicy w polemice z Tertulianem powołują się po raz pierwszy na Mat. 16, 19 — w sensie, że zostawiona Piotrowi

³⁴ Tenże, *Paenitentia secunda*, s. 308.

³⁵ *De paenit.*, 10, 6, (Rauschen, s. 25) — *...in uno et altero ecclesia est, ecclesia vero Christus; ergo cum te fratrum genua protendis, Christum contrectas, Christum exoras. Aequae illi cum super te lacrimas agunt, Christus patitur, Christus patrem deprecatur.*

³⁶ Poschmann B., op. cit., s. 340; tenże, *Busse u. Letzte Ölung*, s. 25.

³⁷ *De paenit.*, 10, 6, (Rauschen, s. 25) — *Facile impetratur semper, quod filius postulat.*

³⁸ *De pudicit.*, 18 18 (Rauschen, s. 84).

władza wiązania i rozwiązywania przeszła na każdy Kościół, który jest w łączności z Piotrem³⁹, tj. praktycznie na każdego biskupa. Spotkało się to z gwałtownym sprzeciwem Tertuliana i takie jego stanowisko zdradza przede wszystkim słabość jego pozycji. Władza odpuszczenia grzechów została daną Piotrowi, mówi Afrykańczyk, ale nie Kościołowi; „powiedział bowiem Pan: „tobie dam klucze”, a nie Kościołowi; i „cokolwiek rozwiązesz, albo zwiążesz”, a nie „co rozwiążą lub zwiążą”⁴⁰. W dalszych słowach tego samego rozdziału przyznaje Tertulian Kościołowi władzę odpuszczenia grzechów, ale tylko „Kościółowi duchownemu”, którego przedstawicielami są apostołowie i prorocy, a nie biskupi⁴¹; ci ostatni bowiem mogą odpuszczać tylko grzechy lekkie.

Z przytoczonych tekstów wynika, że Tertulian jako przeciwnik Kościoła zwalcza dotychczasową praktykę pokutną nie z przekonania dogmatycznego, ale ze ślepego fanatyzmu, nie zważając na tradycję kościelną w tym względzie⁴²; ta też tra-

³⁹ Tamże, 21, 9 (Rauschen, s. 94) — *Si quia dixerit Petro dominus: super hanc petram aedificabo ecclesiam meam, tibi dedi claves regni caelestis; vel: quaecumque alligaveris vel solveris in terra, erunt alligata vel soluta in caelis (Math. 16, 18), idcirco praesumis et ad te derivasse solvendi et alligandi potestatem, id est ad omnem ecclesiam Petri propinquam.*

⁴⁰ *De pudicit.*, 21, 10 (Rauschen, s. 94); Galtier P., *De paenitentia*, s. 164; Hoh J., op. cit., s. 60 nn.; Poschmann B., op. cit., s. 334.

⁴¹ *De pudicit.*, 21, 17 (Rauschen, s. 96) — *Ecclesia quidem delicta donabit, sed ecclesia spiritus per spiritalem hominem, non ecclesia numerus episcoporum; domini enim non famuli est jus et arbitrium; dei ipsius, non sacerdotis.*

⁴² Tertulian zna pozytywną tradycję kościelną w tym względzie; wie o tym, że katolicy powołują się na Pasterza Hermasa, ale sam jako monnista odrzuca ten dokument, jako nienależący do Pisma św. i nazywa go ironicznie: *Pastor moechorum* (*De pudicit.*, 20, 2), albo *scriptura Pastoris, quae sola moechos amat* (tamże, 10, 12).

dycja kościelna częstokroć robi Afrykańczykowi wiele trudności i widocznie pod jej wpływem przyznaje nawet Kościołowi władzę odpuszczania grzechów w montanistycznym okresie życia. Kościół jednakże nie powinien z tej władzy korzystać, by samo rozgrzeszenie nie stało się podniętą do grzesznego życia dla chrześcijan ⁴³.

3. Forma zewnętrzna i czas trwania pokuty kościelnej.

Znaczenie Tertuliana dla starochrześcijańskiej nauki o pokucie polega przede wszystkim na jego świadectwie o praktyce pokutnej i wpływie, który niewątpliwie wywarł na późniejsze ujęcie tego zagadnienia. Jest on bowiem pierwszym i najstarszym świadkiem kościelnej praktyki pokutnej, świadectwa bowiem i dokumenty starochrześcijańskiej pokuty kościelnej z okresu przed Tertulianem mają raczej charakter dogmatyczny. Tertulian zaś pierwszy przekazał nam dokładny obraz postępowania z pokutnikami, obraz o charakterze moralno-liturgicznym, z równoczesnym podkreśleniem i strony dogmatycznej ⁴⁴. Zewnętrzna szata praktyki pokutnej, sięgająca swymi początkami według Tertuliana czasów apostoelskich i od nich biorąca zasadnicze elementy, przybrała w okresie Afrykańczyka już stałą formę.

a) Forma zewnętrzna pokuty.

Do zadośćuczynienia i przebłagania Boga jest konieczna pokuta ⁴⁵, która wymaga *operosam probationem* nie tylko przez akty wewnętrzne, ale i przez zewnętrzne czyny, składające się

⁴³ *De pudicit.*, 21, 7 (Rauschen, s. 94) — *Sed habet, inquis, potestatem ecclesia delicta donandi. Hoc ego magis et agnosco et dispono, qui ipsum paracletum in prophetis novis habeo dicentem: „Potest ecclesia donare delictum, sed non faciam, ne et alii delinquant”*; por. tamże 2, 1; zob. Stufler J., *Zur Kontroverse ...*, s. 13 nn.; Esser C., *Nochmals das Indulgenzedikt*, s. 184 nn.

⁴⁴ Poschmann B., *Die abendl. Kirchenbusse*, s. 328; Stufler J., *Einige Bemerkungen*, s. 237; Jungmann J. A., *Die lateinischen Bussriten in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Innsbruck 1932, s. 38;

z różnorodnych uczynków umartwienia i zawstydzienia⁴⁶. Wszystkie te czynności pokutne nazywa Tertulian *exhomologesis* czyli „wyznanie, w którym — jak mówi Afrykańczyk — wyznajemy Panu grzechy nasze, nie dlatego jakoby o nich nie wiedział, ale dlatego, że przez wyznawanie przygotowuje się zadośćuczynienie, z wyznania rodzi się pokuta, a pokuta czyni łagodnym Boga”⁴⁷.

Exhomologesis rozpoczyna się publicznym wyznaniem grzechów; szukający bowiem przebaczenia winni się zgłosić do przełożonych i oskarżyć się publicznie z „śmiertelnych” grzechów⁴⁸. Jeśliby ktoś zataił taki grzech, będzie potępiony; Tertulian bowiem nie zna pokuty, któraby nie rozpoczynała się wyznaniem grzechów⁴⁹. Publiczne wyznanie grzechów odbywa się przed biskupem w otoczeniu kleru i wiernych, ponieważ biskup ma obowiązek karcieć grzechy, troszczyć się o utrzymanie na należytych poziomie karności kościelnej i pokutnej, oraz wydać „wyrok”⁵⁰ w sprawie pokutujących⁵¹; Tertulian już

Sieniatycki M., *Pokuta kościelna u Ojców zachodnich*, „Przegl. Teol.”, 2 (1921) 219.

⁴⁵ *De Paenit.*, 7, 14 (R. 22); 8, 9 (R. 23); 9, 2 R. 24); 11, 3 (R. 26).

⁴⁶ Tamże, 9, 1 i 3 (R. 24) — *...huius igitur paenitentiae secundae et unius, ut non sola conscientia praeferatur, sed aliquo etiam actu administretur itaque exhomologesis prosterendi et humilificandi hominis disciplina est, conversationem iniunges misericordiae invicem.*

⁴⁷ Tamże, 9, 2 (R. 24).

⁴⁸ Poschmann B., *Paenitentia secunda*, s. 289 — *Der „Akt“ (9, 1, 2) der Exhomologesis vollzieht sich wesentlich ver der Gemeinde.*

⁴⁹ Tamże, 10, 8 (R. 25) — *...an melius est damnatum latere quam palam absolvi? Miserum est sic ad exhomologesim pervenire.* por. 9, 6; 10, 7; zob. Poschmann B., op. cit., s. 286; tenże, *Busse u. L. Ölung*, s. 23; Hoh J., op. cit., s. 57 n.; tenże, *Die Busse bei Tertulian*, s. 634; Barty G., l. c., col. 160.

⁵⁰ „Wyrok” wydany przez biskupa, to prawdopodobnie ściśle określone uczynki pokutne wyznaczone dla penitenta.

⁵¹ Jungmann J. A., op. cit., s. 38; Hoh J., op. cit., s. 53; Sajdak J., op. cit., s. 343; Sieniatycki M., *Pokuta kościelna*

jako montanista napisze, że „od biskupa można otrzymać przebaczenie” z grzechów „łżejszych”⁵².

Po wyznaniu grzechów następuje ekspiacja publiczna; składają się na nią różne umartwienia i upokorzenia. Oto jak je opisuje Afrykańczyk: „...nawet co się tyczy ubrania i pożywienia są wtedy pewne nakazy: w worku i popiele leżeć, ciało mieć w brudzie i zaniedbaniu, ducha w smutku i żałobie pogłębić, to — co nagrzeszył, przez gorzkie wspomnienie odmienić, pożywienie i napój bez zaprawy spożywać, naturalnie nie ze względu na brzuch, lecz by ducha pokrzepić, często zaś modlitwy swoje postami wzmacniać, jęczeć, płakać i wołać dzień i noc do Pana Boga twego, przed kapłanami bić czołem o ziemię, a tych, którzy są mili Bogu, obejmować za kolana, wszystkich braci zaś prosić o wstawiennictwo w prześląganiu za grzechy. To wszystko robi *exhomologesis* — dodaje Tertulian — by pokutę Bogu polecić, by przez bojaźń niebezpieczeństwa wiecznej kary — uczcić Boga, by samo wyznanie, wydając wyrok na grzesznika, było już wyrazem Boskiego oburzenia i przez czasowe umartwienie wiecznej kary, nie powiem zniweczyło, ale zastąpiło”⁵³.

Penitent nosił więc specjalne szaty pokutne, „wór” zrobiony prawdopodobnie z ostrej materii⁵⁴, a głowę miał posypaną popiołem; ten ryt pokutny będzie często wznawiany w późniejszych wiekach w kanonach synodalnych. Resztki zaś jego spotykamy jeszcze dzisiaj w liturgii Środy popielcowej. Oprócz tego penitenci w czasie pokuty oddawali się postom, modlitwom,

według Ojców zachodnich, s. 219; Poschmann B., *Busse u. L. Ölung*, s. 24; Vacandard E., *Confession du I-er au XIII-e siecle*, DTC III/I, 841; Cayre F., op. cit., s. 233.

⁵² *De pudicit.*, 18, 18 (R. 84).

⁵³ *De paenit.*, 9, 4—5 (R. 24).

⁵⁴ Mansi J. D., *Sacrorum conciliorum... collatio*, VIII, 327; Jungmann J. A., op. cit., s. 58; Hoh J., op. cit., s. 50 nn.; Poschmann B., *Paenitentia secunda*, s. 286.

nie dbali o potrzeby ciała; te zwłaszcza ostatnie ograniczały się do rzeczy niezbędnych i koniecznych w codziennym życiu ⁵⁵. Najcięższym jednakże aktem pokutnym jest publiczne wyznanie grzechów wobec biskupa i współbraci, jest ono jednakże nieodzownym dla otrzymania rozgrzeszenia przy pomocy wstawiennictwa braci ⁵⁶.

Pokutę odbywają penitenci na dwóch stopniach; początkowo w przedsionku kościoła — *in vestibulo* (Paen., 7, 10), albo przy drzwiach kościelnych — *pro foribus ecclesiae* (Pudic. 3, 5 et 5, 14), później zaś w samym wnętrzu kościoła (Pud. 13, 7). W czasie trwania pokuty penitenci oprócz osobistych ćwiczeń pokutnych zabiegają również o wstawiennictwo przechodzących kapłanów i braci, a zwłaszcza Męczenników i Wyznawców ⁵⁷.

Pokuta kończy się rekonyliacją — pojednaniem z Kościołem, które podobnie jak ekskomunika leży w ręce biskupa ⁵⁸. Biskup wprowadza penitenta odzianego w wór pokutny i z głową posypaną popiołem do kościoła, gdzie jest zebrany kler i wierni. Penitenci padają krzyżem na posadzkę kościelną i z płaczem proszą o wstawiennictwo i modlitwę siedzących koło biskupa kapłanów i stojących wokół wiernych. Dopiero teraz na skutek prośby kapłanów i wiernych biskup przyjmuje penitentów do Kościoła ⁵⁹. Nie wspomina natomiast nic Afry-

⁵⁵ *De paenit.*, 11, 1 (R. 26) — ...oportet diversari in asperitudine sacci et horrore cineris et oris de ieiunio vanitate.

⁵⁶ Tamże, 10, 1. 10; por. 16, 8.

⁵⁷ *De pudicit.*, 3, 5 (Rauschen, s. 38) — ...adstitit enim pro foribus eius [ecclesiae] et de notae suae exemplo ceteros admonet et lacrimas fratrum sibi quoque advocat et redit; por. *De paenit.*, 9, 4 (R. 24); zob. Poschmann B., op. cit., s. 23; tenże, *Paenitentia secunda*, s. 286; Rauschen G., *Tertuliani* s. 24; D'Ales A., *Limen ecclesiae*, „Rev. d'histoire eccles.“, 7 (1906) 17 nn.

⁵⁸ Poschmann B., *Busse u. L. Ölung*, s. 23; Hoh J., op. cit., s. 48 nn.; Jungmann J. A., op. cit., s. 38.

⁵⁹ *De pudicit.*, 13, 7 (Rauschen, s. 62) — ...et quidem tu paenitentiae moechi ad exorandum fraternitatem in ecclesiam induces, concilicatum

kańczyk o wkładaniu rąk biskupa na penitentów przy ceremonii pojednania z Kościołem: o tym napisze dopiero św. Cyprian Kartagiński. Podobnie nie przytacza Tertulian żadnej formuły rozgrzeszenia, czy też modlitwy biskupa nad pokutującymi, których przyjmuje do Kościoła.

P. Galtier doszedł do wniosku, że u Tertuliana można wyróżnić dwa rodzaje pokuty, różniące się pojęciowo od siebie; pierwszy dla grzechów głównych, broniony przez katolików, a zwalczany przez Tertuliana montanistę (o ile kończy się pojednaniem z Kościołem), drugi zaś za grzechy „łżejsze” (*peccata leviora*). Ta ostatnia kończy się pojednaniem z Kościołem i rozgrzeszeniem przez biskupa. Tak pierwszy rodzaj pokuty, jak i drugi ma charakter sakramentalny, chociaż pierwsza jest publiczna (*damnatio*), a druga prywatna w obrębie Kościoła (*castigatio*), ponieważ w wypadku drugim penitent nie był ekskomunikowany ze społeczności wiernych⁶⁰.

b) Czas trwania pokuty.

Nie przynosi większych trudności zagadnienie jak długo trwa pokuta kościelna według Tertuliana; można bez żadnych zastrzeżeń postawić twierdzenie, że pokuta głoszona przez Tertuliana - katolika nie trwa przez całe życie. Prawdopodobnie okres ćwiczeń pokutnych jest tak długi, jak czas katechumenatu. „Czas pokuty — pisze Afrykańczyk — jest taki sam (długi), jak czas niebezpieczeństwa i bojaźni”. Przez „czas niebezpieczeństwa i bojaźni” należy prawdopodobnie rozumieć okres katechumenatu; Tertulian bowiem w następnym zdaniu mówi o tych, którzy „mają się odrodzić z wody” „katechumeni”⁶¹.

et concineratum cum dedecore et horrore compositum prosternis in medium ante viduas, ante presbyteros, omnium lacrimae suadentem, omnium vestigia lambentem, omnium genua detinentem.

⁶⁰ Galtier P., *L'église et la remission...*, s. 273—280; Rahn K., *Die Busslehre des hl. Cyprian*, s. 434 n.

⁶¹ *De paeniten.*, 6, 8—9 (Rauschen, s. 28 n.) — *...tempus paenitentiae idem est quod periculi et timoris. Neque ergo renuo divinum*

Gdybyśmy przyjęli zdanie P. Galtiera odnośnie podziału pokuty u Tertuliana, wówczas powyższy wniosek odnosiłby się do publicznej pokuty za ciężkie przestępstwa. Taka pokuta Kościelna dla ochrzczonych może być brana tylko raz pod uwagę: „ale tylko jeszcze raz, bo to już raz drugi. Ale już nigdy więcej, ponieważ w przyszłości napróżno. Czy bowiem i ten raz nie wystarczy?”⁶². Tak twierdzi Poschmann B.⁶³, D'Ales A.⁶¹, Rauschen G.⁶⁵, Bardenhewer O.⁶⁶, Hoh J.⁶⁷, Sajdak J.⁶⁸, Stufler J.⁶⁹, Rahner K.⁷⁰ i inni. Wydaje się więcej prawdopodobne zdanie Sieniatyckiego M.⁷¹ i Galter'a P.⁷², mówiące, że pod wyrażeniem Tertuliana „jedna pokuta” należy rozumieć „jedną pokutę” publiczną; prywatnie zaś pokuta może być powtarzana więcej razy w życiu.

Tertulian - montanista uznaje pokutę kościelną, ale tylko za grzechy „łżejsze”; pokuta ta trwa prawdopodobnie tak długo, jak pokuta publiczna za grzechy główne (w okresie katolickim) i kończy się pojednaniem z Kościołem. Za grzechy „główne” Tertulian — montanista nie zna pokuty kościelnej

beneficium, id est abolitionem delictorum, in iuris aquam omnimodo salvum esse; sed ut eo pervenire contingat, elaborandum est.

⁶² *De paenit.*, 7, 10 (Rauschen, s. 22).

⁶³ Poschmann B., op. cit., s. 23; tenże, *Die abendl. Kirchenmusse*, s. 57; tenże, *Paenitentia secunda*, s. 292.

⁶⁴ *L'edit de Calliste*, s. 197; tenże, *De sacramento paenitentiae*, s. 23.

⁶⁵ *Tertuliani De paenit. et de pudicitia recensio nova*, s. 1.

⁶⁶ *Geschichte der altchristlichen Literatur*, t. II, s. 423.

⁶⁷ Hoh J., *Die Busse bei Tertulian*, s. 625 nn.; tenże, *Die kirchliche Busse*, s. 57 n.

⁶⁸ Sajdak J., *Tertulian*, s. 345.

⁶⁹ Stufler J., *Die Bussdisziplin der abendl. Kirche bis Kalistus*, s. 439 nn.

⁷⁰ *Sünde als Gnadenverlust in der frühkirchlichen Literatur*, „Zft f. k. Th.“, 60 (1936) 505.

kończącej się pojednaniem z Kościołem. Wprawdzie grzesznik może pokutować; Tertulian nawet zachęca do takiej pokuty. Owocem bowiem jej jest przebaczenie u Boga, ale w tym życiu pokutnicy nigdy nie otrzymają przebaczenia ze strony Kościoła. W tym sensie pokuta za grzechy „śmiertelne” u Tertuliana — montanisty trwa przez całe życie ⁷³.

4. Skutki pokuty.

Problem ten został już ubocznie poruszony w punkcie pierwszym (Grzech i jego podział), w którym omówiono skutki, jakie pozostawia grzech w duszy chrześcijanina. To bowiem co chrześcijanin utracił przez grzech, odzyskuje z powrotem przez pokutę kościelną; jest ona bowiem „ostatnią nadzieją”, „jedyną pozostałą pomocą” ⁷⁴ i ostatnią deską ratunku dla człowieka ⁷⁵. Pokuta kościelna przywraca „życie”, a nawet jest „samym życiem” ⁷⁶. Bóg przez pokutę daje się przebłagać, dając penitentowi odpuszczenie wszystkich grzechów ⁷⁷ Przez

⁷¹ *Spory na Zachodzie o dyscyplinę pokutną.* „Przegl. Teol.”, 3 (1922) 285 n.

⁷² Galtier P., *L'Eglise et la remission des peches aux premiers siecles*, Paris 1932, s. 273—280; por. Rahner K., *Die Busslehre des hl. Cyprian*, s. 434 n.

⁷³ *De pudicit.*, 3, 4—6 (Rauschen, s. 38) — *ad dominum enim remissa et illi exinde prostrata, hoc ipso magis operabitur veniam, quod eam a solo deo exorat, quod ecclesiae nunc vult erubescere quam communicare ... Et si pacem hic non metit, apud dominum seminat. Nec amittit, sed praeparat fructum; non vacabit ab emolumento, si non vacaverit, ab officio. Ita nec paenitentia huiusmodi vana nec disciplina eiusmodi dura est. Deum ambae honorat.*

⁷⁴ *De paenti*, 7, 2 (Rauschen, s. 21).

⁷⁵ Tamże, 4, 2—3 (R. 14) — *... eam [paenitentiam] tu peccator amplexare, ut naufragus alicuius tabulae fidem. Haec peccatorum fluctibus mersum prolevabit et in portum divinae clementiae protelabit.*

⁷⁶ Tamże, 4, 2 (R. 14) — *... ergo paenitentia vita est, cum praepo-nitur morti.*

⁷⁷ *De paenit.*, 4, 1—2 (Rauschen, s. 14); por. 11, 3 (R. 26).

pokutę otrzymuje penitent z powrotem to, co przez grzech utracił⁷⁸; „dawną szatę, którą Adam grzesząc utracił, pierścień, który otrzymał pierwszy raz wówczas, kiedy zapytany o wiarę, przysięgą ją stwierdził, by zostać dopuszczonym do uczestnictwa Stołu Pańskiego”⁷⁹. Wielorakie zbawienne skutki pokuty podkreśla Tertulian — katolik w trakcie o pokucie, pisząc: „Kiedy więc (pokuta) człowieka powala na ziemię, tym więcej go podnosi; kiedy go brudnym i zaniedbanym pokazuje, tym więcej go czystym czyni; kiedy go oskarża, uniewinnia go”⁸⁰. Pokuta według Tertuliana „jest niejako zapłatą za nieprawości”⁸¹. W okresie montanistycznym Tertulian przebaczenie nazwie wprost „owocem pokuty”⁸².

⁷⁸ Tamże, 7, 11 (R. 22).

⁷⁹ *De pudicit*, 9, 16 (Rauschen, s. 54) ... *vestem pristinam recipit, statum scilicet eum, quem Adam transgressus amiserat; annulum quoque accipit tunc primum, quo fidei pactionem interrogatus absibnat, atque ita exinde opimitate dominici corporis vescitur, scilicet Euchari-stiae.*

⁸⁰ *De paenit*, 9, 6 (R. 24).

⁸¹ Tamże, 6, 2 — *hoc enim pretio dominus veniam addicere instituit; hac paenitentia compensatione redimendam proponit impunitatem.*

⁸² *De pudicit*, (R. 38) 4, 1; por. tamże, 10, 14 (R. 58).